

A B C

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Elita i gwardja

Apel p. Ślawka do prasy sanacyjnej, by „pozytywnie rozwijała idee”, przyświecając świeżo ogłoszonemu projektowi reformy konstytucji, przebrzmiał jakoś bez echa. Nie mówię już o pismach czwartobrygadowych, które wręcz projekt krytykują, próbnym nawet na łamach dzienników bliżej stojących wielkiego ołtarza szukać czegoś, co wychodzi poza zdawkowe frazesy, pokrywające zakłopotanie.

I dziwić się temu trudno. Nigdy bowiem dotąd nie zarysowała się równie wyraźnie tragedia wewnętrzna obozu sanacyjnego, jak w tym właśnie projekcie orderowej elity p. Ślawka: tragedia wewnętrzna obozu, który podjął martwiące dotychczas światu hasło silnego i trwałego rządu, nie był zdolny napędzić go żadną treścią i próbował zadławić się mechanizmem formy.

We wszystkich krajach, które po wojnie zerwały jawnie z demokracją i liberalnym sposobem myślenia, konstrukcja nowej elity nie pozostawiała żadnej wątpliwości. Nie było poprostu nad czym się zastanawiać. Elitą jesteśmy my, którzy realizujemy nowy program, my partja rządząca. W Sowieciech powiedziała to sobie partja komunistyczna, we Włoszech partja faszystowska, w Niemczech mówi to obecnie partja narodowo-socjalistyczna. Danie temu wyrazu w budowie ustroju państwowego nie mogło przedstawiać żadnych trudności. Sprawa była jasna.

Gdy jednak obóz rządzący obecnie w Polsce próbował przystąpić do tego, co tam wszędzie było tak proste, znalazł się odrazu wobec nierozwiązalnego problemu. Partja rządząca? Przecież od samego początku głosząco własnie walkę z partyjniactwem, bezpartyjność podnieśliśmy do godności najwyższej cnoty i poświęcono ją w nazwie rządzącego bloku. Jakże więc teraz zwierać? I zresztą z kim? Z tą wiałą Babel języków politycznych, jaką jest B. B., organizowane nie według jakiegos decydowanego programu, ale pod hasłem „współpracy z rządem”? Z tymi wszystkimi, którzy przylgnęli, aby „współpracować” w otrzymywaniu posad i których dzieli się w popularnej gwarze na brzydądy od czwartego do siemnastego?

Faszcyści wloscy, czy niemiecscy nazi, swoje prawo do zajęcia miejsc elity uzasadniają koniecznością realizowania wielkiego planu przebudowy narodu, któremu zgodnie służą, a nie współpracują z rządem Bonita Mussoliniego, czy z rządem Adolfa Hitlera. Jest to koncepcja współpracy z programem, a nie z osobą. Wódz jest — ale jest sztabem i sztabem.

Loda Halama nieodszukana

Tajemniczy telegram o pobycie w Częstochowie

Żadnej wieści

Sprawa zagadkowego zniknięcia Lody Halamy przedstawia się o wiele poważniej niż to początkowo przypuszczano. Jeszcze wczoraj w godzinach rannych kursowały pogłoski, że sprawy za giniecia tancerki nie należy brać na serio, że jest to poprostu chwilaowe kilkogodzinne zniknięcie, byli nawet tacy, którzy przypuszczali, że jest to poprostu trucierakomowy, urządzany przez dyrekcje jednego z teatrów w związku z nadchodzącym sezonem jeziennym.

Tymczasem od czwartku od godz. 7.30 wieczorem do dzisiaj, t. j. do godz. 3 rano minęło już 55 i pół godziny, a dotychczas, mimo energicznych poszukiwań zarówno ze strony rodziny, dyrektora teatru, znajomych i władz policyjnych sprawa zniknięcia Lody Halamy nitylko nie została wyjaśniona, lecz przeciwnie, gmatwa się i wikła coraz bardziej.

Tylko 80 zł.

Dochodzenia przeprowadzone przez policje ustaliły, iż Halama wyszła z domu zabierając ze sobą około 80 złotych, które posiadała w słoiku przy łóżku, pozostawiając natomiast swą książeczkę oszczędnościową P.K.O. na sumę około 1.200 zł., książeczkę czekową jednego z banków, klucze od mieszkania, a co jest bardzo charakterystyczne, swoją maskotkę, ulubioną szczenięcę do zębów, z którą nigdy się nie rozstawała.

Telegramy na całą Polskę

Dochodzenie policyjne w godzinach wieczornych zostało rozszerzone na teren całego państwa. Stołeczny urząd śledczy, gdzie koncentruje się dochodzenie, rozesłał telefonygramy do wszystkich posterunków policji na terenie państwa, podając rysopis zaginionej, oraz polecenie przeszkutania dokładnie poszczególnych terenów tych posterunków i natychmiastowego zawiadomienia centrali w Warszawie. Ponieważ wiele urzędów telefonicznych i telegraficznych jest nieczynnych, szczególnie w małych miejscowościach od z. 6 wieczorem do 9 rano, urząd śledczy spodziewa się konkretnych wiadomości dopiero dzisiaj w godzinach przedpołudniowych.

zającej tej grupy, która po maju 1926-go roku objęła w Polsce władzę. Rzecz prosta, że w tym stanie rzeczy określenie, jakiego użył p. Ślawek nazywając ordery wyborców do Senatu elity, nie jest pojęciem ścisłym. Przynajmniej nie odpowiada ono temu pojęciu, jakie z tym słowem powożąc się się dziś na świecie łączy. Ścisłej odpowiedzi dążyć projektowi konstytucyjnemu p. Ślawka słowo inne: gwardja.

Tak, trudno się dziwić, że prasa sanacyjna unika „pozytywnego rozwijania idei” projektu p. Ślawka. Żyłt bolszenie odłania się w tym projekcie tragedia wewnętrzna obozu rządzącego, rozpięta na dystansie, jaki dzieli pojęcie elity od pojęcia gwardji.

W Urzędzie Śledczym

Tymczasem odbyło się przesłuchanie rodziny i najbliższych znajomych zaginionej. Kilka osób przesłuchał osobiście insp. Sitkowski, który kieruje całą akcją. Przesłuchani zostali: siostra zaginionej i swagier pp. Parnelów, dozorca domu przy ul. Piusa XI 11-b Antoni Zawistowski, dyrektorzy nowopowstałego teatru „Cyganeria” p. Treiman i Sakowski, gospodyni p. Halamy Władysława Skrobicka oraz mąż Andrzej hr. Dembiński, oraz niezwymana do policji matka serdecznej przyjaciółki Lody Halamy jeszcze z lat dziecińczych, p. Kraszkowska.

Zeznania pp. Parnelów i p. Kraszkowskiej zasadniczo nie wnieśli do sprawy nic nowego. Wszyscy przypuszczają, że wszędzie do zła religijność zaginionej, iż nie zrobiła ona nic takiego, co mogłoby być sprzeczne z zasadami religji katolickiej (mowa w tym wypadku o ewent. samobójstwie) oraz wyrażają przypuszczenie, że Loda Halama silnie zdenerwowała na ostatnich przejęciami osobistymi i zawodowymi, poprostu chęła ukryć się na pewien czas i przebywać gdzieś w jakiejś cichej i głuchej miejscowości.

Zeznania dyrektorów teatru wyjaśniły stosunki oraz warunki, na jakich miała być zaangażowana Loda Halama do nowopowstałego teatru. Stosunkowo najwięcej światła do sprawy wniosły zeznania gospodni Władysławy Skrobickiej i dozorce domu przy ul. Piusa XI Nr. 11-3 Antoniego Zawistowskiego. Zeznania Skrobickiej wyjaśniły zachowanie się Halamy w ciągu ostatnich dni. Zeznania Zawistowskiego wyjaśniają ostatnie ślady po wyjściu zaginionej z mieszkania. Dozorca stwierdza, iż mieszkanka po rozmowie z mężem, któremu odmówiła przejazdu jego samochodem do teatru, wróciła na chwilę do mieszkania, a wyszedłszy po raz drugi i w rzeczywistości przyjechała do teatru, wzięła z sobą kartkę z poleceniem oddania Skrobickiej, udała się w kierunku ul. Kruczej, mniej więcej do znajdującego się tam posterunku samochodowych.

U rodziny — niema

Wszelkie nadzieje jakoby Loda Halama udała się do swej bliższej czy dalszej rodziny, zawiodły. Okazało się bowiem, że niema jej zarówno ani w majątku jej swagiera plk. Bardzińskiego (żonatego z Alicją Halamą) w Sokółce, ani w majątku męża hr. Dembińskiego Przechyca pod Opoczmem, ani u ciotki właścicielki cukierni w Sosnowcu, ani również u dalszej rodziny, pp. Buszków, w Czerwińsku nad Wisłą.

W Częstochowie?

Późnym wieczorem nadleżała do dyrekcji teatru „Rex” nowa wiadomość, która może skierować dochodzenie na zupełnie inne tory i nadać całej sprawie całkiem inne biegi. Oto około godz. 10.30 wieczorem do dyrekcji teatru nadleżała, zagadkowy i niezwykły tajemniczy telegram, wysłany przez anonimowego autora wczoraj, t. j. w sobotę o godz. 9.20 wieczorem z Radomska pod Częstochową.

Mussolini ucałował gen. Balbo

LONDYN, 12.8. (PAT). Według wiadomości otrzymanych tu drogą radiową, eskadra włoska, która wylądowała w Lizbonie o godz. 6.10, widziana była nad Kartagią o godz. 11.20.

RZYM, 12.8. (PAT). Eskadra gen. Balbo szczęśliwie przybyła do Rzymu o godz. 18.30. Wiadomość o powrocie eskadry atlantyckiej elektryzowała miasto.

Uślołowania prywatne, mające na celu wykazanie lotnikom entuzjazmu Rzymian, spotkały się z inicjatywą szeregu stowarzyszeń oraz sekretariatów partji faszystowskiej, która przygotowała program przyjęcia.

Lotnicy wylądowali w Fiumicino, gdzie powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwa, poczem wyruszyli w otwarty

moje. Uślołowania prywatne, mające na celu wykazanie lotnikom entuzjazmu Rzymian, spotkały się z inicjatywą szeregu stowarzyszeń oraz sekretariatów partji faszystowskiej, która przygotowała program przyjęcia. Lotnicy wylądowali w Fiumicino, gdzie powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwa, poczem wyruszyli w otwarty

Na ulicach, któremi przesuwali się orszak, ustawili się organizacje młodzieży faszystowskiej, b. kombattanów. Tworząc ze sztabu rów rodzaj łuku, pod którym przesuwali się orszak. Jedyną na via del Impero pokrytą była łacińmi lawrami, a na specjalnych masztach powiewały flagi.

Lotnicy udali się na Kapitol, gdzie złożyli wieniec przed grobowcem Nieznanego Żołnierza, po czem na plac Weneckim, gdzie złożono wieniec przed pomnikiem króla Wiktora Emanuela.

Na placu weneckim ustawiono naturalnej wielkości model hydroplanu „Savoia Marchetti”, na którym lotnicy wloscy dokonali dwukrotnego przelotu nad oceanem. Na placu Colonna smontowano obrzamy mapę, na której lampkami elektrycznymi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry.

Po drugiej stronie Tybru na wzgórzach Janiculum ustawiono obrzamy świetny napis: „Dux”, widzialny na odległość kilkunastu kilometrów. Oświetlono też wieżę telekomunikacyjną wzniesioną w mieście, którą wzniesiono w roku 1924 w celu powiadomienia o niebezpieczeństwie. Wzniesiono także obrzamy wzniesioną w mieście, którą wzniesiono w roku 1924 w celu powiadomienia o niebezpieczeństwie.

RZYM, 12.8. Pat w Fiumicino, gdzie wylądowała eskadra gen. Balbo, zgromadził się oblicznie tłumy ludności. Wśród nielicznych okrzyków i oklasków Mussolini, któremu towarzyszyli wszyscy członkowie rządu, ucałował gen. Balbo.

Wodowanie wodnopłatowców odbyło się wśród entuzjastycznych okrzyków, salw armatnich i ryku syren okrętowych. Mussolini dokonał przeglądu załogi eskadry, a następnie wraz z gen. Balbo i podwładnymi mu lotnikami wśród apalorów delegacji i tłumy udał się do Rzymu.

Żywcem sponąg trzyletni chłopiec

We wsi Bieliny (pow. opatowskiej) wybuchł pożar, który strawił 38 zagrod gospodarstw. Straty wynoszą 100.000 zł. Pożar powstał od iskry z lokomobili pracującej przy robotach drogowych.

W czasie pożaru spalił się 3-letni chłopczyk Mieczysław Stepień, którego rodzice zostawili samego.

Trocki — Litwinów

PARYŻ 12.8. (PAT). Trocki udał do jednego ze swych przyjaciół depeszę, wzywając, iż dotychczas nie próbował nawiązać kontaktu z Litwinami lub którymkolwiek z agentów rządu sowieckiego.

Wszystkie informacje, podane na ten temat w prasie, Trocki kwalifikuje jako fałszywe.

Uroczyste przyjęcie Na cześć Codosa i Rossiego

MARSYLJA 12.8. (PAT). Aeroklub zorganizował na cześć Codosa

CASABLANKA 12.8. (PAT). Od trzech dni panują w Maroku nieprzyjemne upały, podciągające za sobą liczne ofiary.

Upały dojechała w Marrakech, Setat, Meknes, Koungba do 50 stopni w cieblo. Temperatura tu ušlo spada w nocy, gdyż termometr wykazuje o 24-36 — 38, a o 5 i pół 38 — 40 st.

Rossiego przyjęcie, w którym wzięli udział minister lotnictwa, Pierre Cot, słynny lotnik i konstruktor Blériot, lotnicy Coscia i Basso, trol, burmistrz miasta i liczn przedstawiciele świata politycznego.

Mer wręczył lotnikom w limitach miasta Marsylii srebrny medal pamiątkowy.

Trześ tego telegramu brzmi: „Widziałem p. Halamę na Jasnej Górze w Częstochowie”. Natchmiast troż niniejszego telegramu zakomunikowano urząd do śledczemu. Władze policyjne natychmiast wydały polecenie policji w Radomsku przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia, kto był autorem tajemniczego telegramu. Zwraca uwagę, że telegram zredagowany był przez mężczyznę, na co wskazuje słowo „widziałem”. Policja śledcza porozumiała się z centralą Mila Poczt, która poleciła urzędowi telefonicznemu w Radomsku udzielenie policji odpowiednich informacji, które są tajemniczą służbową. Zrodzenie tajemnicy autorstwa telegramu może być ujawnione na żądanie odpowiednich władz sądowych i po porozumieniu z odpowiednimi władzami min. Poczt i Telegrafów. Do godz. 1 w nocy odpowiedzi z Radomska jeszcze nie na desza.

Mąż zaginionej, hr. Andrzej Dembiński dowiedział się o treści tej depeszy oświadczył, iż jest ona bardzo prawdopodobna, gdyż żona jego była bardzo bogobojna i specjalnym kultem otaczała Matkę Boską. Dla zrozpaczonego męża jest to duża iskra nadziei i pocieszenia.

Drugi seans inż. Ossowieckiego

Wczoraj inż. Ossowiecki otrzymał mawsy kartkę, postawioną przez Lodę Halamę u stróża, oraz jej klucze do mieszkania, a więc dwa przedmioty, których dotykała ostatnio przed zaginięciem, od był w obecności męża Lody Halamy p. Dembińskiego, oraz przedstawicieli redakcji „ABC”, „Wieczoru Warszawskiego” i „Nowin Codziennych” drugi seans.

Wyniki seansu były zdumiewające. Jasnowidz ustalił z całą dokładnością powne fakty, które w kilka godzin później potwierdzono zostały w urzędzie śledczym. Mianowicie inż. Ossowiecki określił dokładnie postępowanie Lody Halamy przed zaginięciem, ilość pieniędzy jaką wzięła ze sobą, fakt pozostawienia przez nią książeczek P. K. O. i książeczki czekowej. Co do dalszych losów tancerki, inż. Ossowiecki oświadczył, że widzi ją, jak idzie pociągą ku Alejom Ujazdowskim, tam wsiada w taksówkę i jedzie nad Wisłę. Potem wzdłuż Wisły. „Widzę ją zamgloną — mówi inż. Ossowiecki — postać szara, rzeka, domek, zielen. Dom piętrowy”.

Wobec tego inż. Ossowiecki wraz z p. Dembińskim i przedstawicielem naszej redakcji wsiadł w samochód i pojechał do Czerwińska, bowiem p. Dembiński przypuszczał, iż ów domek, może to być dom pp. Buszków pod Czerwińskiem, gdzie Loda Halama często bywała. Niestety, nie znalazł tego tam. A inż. Ossowiecki, gdy zobaczył pod p. B.: słów zawołal odrazu: „Nie, to nie jest domek, który widziałem”.

Przybycie matki

Dzisiaj po północy przybyła z Sokolowa matka zaginionej p. Halama. Matka jest zrozpaczona zagadkowym zniknięciem ukochanej córki.

Powstańcy na Kubie pragną Niezależności od kapitału amerykańskiego

Kuba do końca 19-go wieku była kolonią hiszpańską. Dopiero po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej, za sprawą zwycięskich St. Zjednoczonych, Kuba uzyskała niezależność, a od r. 1902 posiadała ustrój republikański.

Jest to mało stosunkowo wyspa, posiadająca około 3 i pół miliona ludności, trudniąc się nie małym wyłączeniem produkcją cukru i tytoniu. Stolica — Havana — po stała około 400 tysięcy ludności, zbliża się więc awym typem do dużych miast amerykańskich.

60-letni prezydent

Obywatelski prezydent Kuby, Machado, nie jest bynajmniej w dziesiątą lat wsiąch młodszy. W r. 1898 walczył on przeciwko Hiszpanom (a więc po stronie St. Zjednoczonych): był wówczas „jakichś czas” oficerem, lecz wycofał się do życia prywatnego i został plantatorem trzciny cukrowej i tytoniu. Na kilka lat przed wojną światową Machado wrócił jednak do służby wojskowej i został nawet generałem i inspektorem armji. W r. 1917 brał udział w akcji przeciwko ówczesnemu prezydentowi Menocalowi. Wreszcie w r. 1925 został prezydentem.

Cieszył się on wtedy niezwykłą popularnością. Wiernono, że jest to człowiek, który nie tylko potrafił przez pokój walczyć z partycypantami, lecz zapewnił krajowi prawdziwą pomyślność gospodarczą.

Istotnie, w pierwszych latach rządów Machado nie zawodził za rządów. Ograniczył budżet, w terminach spłacał długi zagranicę i prowadził roboty publiczne w taki sposób, że zdobył dla kraju waży runki pomyślności. Miał wprawdzie skłonność już wtedy do naruszania konstytucji, ale darowały mu to w uchyleniu ze względu na wielkie dla kraju zasługi.

Nastrojo to uległy jednak radykalnej zmianie. Władza Machado zbyt bezceremonialnie zaczął obchodzić się z prawem, pragnąc so bie zapewnić ponownie wybór na prezydenta. Ten wybór udało mu się przeprowadzić, mógł więc rządzić nadal na Kubie aż do maja 1935, gdyż...

Coraz głośniej rozlegały się zaręczy głosy krytyki. Nadstawiano im ucha tem chętniej, że potęgowal się kryzys gospodarczy. Na wet prowadzenie robot publicznych poczynano prezydentowi tyl ko jako chęć wzbogacenia swych bliskich, jako marnowanie grosza publicznego. Istotnie, inżynierowie amerykańscy zgodnie orzekli, że tysiąc kilometrów szosy, którą Machado poprzecznił wyspę we wszystkich kierunkach, mogłoby o połowę taniej kosztować. To znaczy, że druga połowa utnęta w kieszeniach polityków, spryających prezydentowi.

80 procent dochodu narodowego stanowią wpływy z przemysłu cukrowego. Gdy więc na rynku cukrowym świata nastąpił przed kilku laty wstrząs, Kuba znalazła się w obliczu konieczności ogłoszenia moratorium.

Opozycja

Od chwili stłumienia w r. 1901 powstania, które prowadził dawny przeciwnik Machado, Menocal, walkę opozycyjną na Kubie prowadziły dwie grupy: studenci i teoretycy z organizacji ABC.

To, że studenci stoją na czele ruchu rewolucyjnego, nie jest

wcale nowością w Ameryce „hiszpańskiej”. Zresztą studenci i profesorowie na Kubie są właścicielami już tylko politykami, bo uniwersytet jest od przeszło dwu lat zamknięty. Studenci z duszą młodzieńczą zwalczają dyktaturę Machado, a ich hasłem jest „Kuba dla Kubańczyków” oraz wyzwolenie się z pod wpływów St. Zjednoczonych i nawiazanie łączności z grupą państw południowo-amerykańskich, złączonych z Kubą wiekami wspólnych dzieł.

Obok studentów działa przeciw Machado organizacja ABC. Tworzyła się ona na zasadach skrajnego radykalizmu, ale zwracała już i do komunistów, i s anarchizmi, to też mogłaby być s najwcześniejszą organizacją „narodowego bolszewizmu”.

Oczywiście, obie organizacje opozycyjne są nielegalne. Ponieważ Machado wobec nich jest nieubłagany — w ciągu ostatnich dwu lat kazał on zgładzić 2400 opozycjonistów, więc rewolucjoniści walczą z Machado nie tylko w siodach, lecz także w nocy. W r. 1917 brał udział w akcji przeciwko ówczesnemu prezydentowi Menocalowi. Wreszcie w r. 1925 został prezydentem.

W kotłach kubańskich wrze Ortiz tymczasowym prezydentem

NOWY JORK 12.8 (PAT.). „Herald Tribune” donosi, że do powstańców kubańskich przyłączyły się ostatnio głośna kwatery morska w Castillo Pinar. Jeden z przywódców rewolty oświadczył, iż prowadzi wojnę z wewnątrz kraju, celem zwiększenia zasobów powstańców.

Zajęcie Castillo de la Fuerza dotychczas powstańcom wielkiej ilości amunicji.

NOWY JORK 12.8 (PAT.). Z Kuby donoszą, że dyktando prezydenta Machado jest już przesadzona. Dyktando to nastąpić ma w najbliższym czasie. Faktorycy prezydent Machado od dnia dzisiejszego nie pełni już swych funkcji.

Wojsko przeciw Herrereze

NOWY JORK 12.8 (PAT.). Na kilka godzin przed upływem terminu ultimatum oficerowie lotnictwa skierowali do ambasadora Wellesa memorandum, w którym wypowiedzieli się przeciwko kandydataturze gen. Herrery, jako nowotworzonego następcy prezydenta Machado.

HAWANA 12.8 (PAT.). Real kubański podał się do dymisji. Wobec oczekiwanego w każdej chwili ustąpienia prezydenta Machado, który właśnie już nie sprawa swych czynności, fakt ten jeszcze bardziej komplikuje sytuację.

HAWANA 12.8 (PAT.). Szef sztabu generalnego wydał rozkaz zajęcia miasta przez wojsko. Po ulicznych marszach krążyli patroli. Na murach i ścianach domów rozwinęto sztandary wojskowe, grożące surowymi karami za jakiegokolwiek odwołania zakłócenia porządku publicznego.

Szef tajnej policji, pułk. Antonio Jimeno, który był postrachem za czasów prezydenta Machado, został zatrzymany przez żołnierzy, wówczas, gdy ranił osławionego, który ogłosił wyrażał swą radość z powodu zakończenia rządów Machado.

PARYŻ 12.8 (PAT.). Stryby polityczne Waszyngtonu, jak informuje „Paris-Midi”, obawiają się, że dymisja prezydenta Machado jest tylko wykręt.

Przekazanie chwilowo władzy przez prezydenta Machado, gen. Herrera komentowane jest tutaj jako manewr. W Waszyngtonie przypominają, iż Machado nie miał zamiaru kandydować na stanowisko prezydenta przy następnym wyborach w roku 1934, przesuwając, że jego następcą będzie Herrera, szef stronnictwa liberalnego.

Odnosi się wrażenie, że cała sprawa została ukontrowana. Obecnie wszystko jest uzależnione od tego, czy Herrera zgodzi się dobrać wolę ustąpić miejsca swemu następcy, obranemu w sposób przewidziany przez konstytucję.

LONDYN 12.8 (PAT.). Według pogłoszek, prezydent Machado opuścił Hawany i udął się na prowincję, opuszczony przez marynarkę, armję i własne stronnictwo. „New York Times” podejrzewa,

Dopiero od kwietnia r. b. walka rewolucyjna przybrała charakter wyraźnego powstania.

Cele

Ta długotrwałość ruchu rewolucyjnego świadczy, że jego przywódców chodziło nie o tę czy inną osobę, lecz że walczą oni z zasadniczą chorobą organizmu państwowego. Ta choroba Kubę jest zależnością polityczną, a zwłaszcza finansową, od St. Zjednoczonych. 90 proc. inwestowanych na wyspie kapitałów należy do obywateli St. Zjednoczonych! A w dodatku istnieją na Kubie stacje węglowe St. Zjednoczonych; rząd Stanów ma prawo, w myśli konstytucji Kuby, interweniować na wypadek, gdyby spokojowi na wyspie coś groziło.

W tem oświeśleniu ruch na Kubie nie jest wybuchem powstańczym przeciwko Machado, lecz wołaniem całego narodu o prawo do istnienia naprawdę niezależnego. Oczywiście, ostateczny wynik tej walki zależy od roli, jaką odegrają St. Zjednoczone. Trzeba jednak przyznać, że powstańcy — z tego właśnie względu — moment wybrał dobrze.

W kotłach kubańskich wrze Ortiz tymczasowym prezydentem

W Hawanie na wiadomość o nominacji dano 21 strzałów armatnich.

Zadolenie z Ortiza

HAWANA 12.8 (PAT.). Wobec sprzeciwu armji przeciwko kandydataturze gen. Herrery na stanowisko prezydenta republiki kubańskiej wysunięto nową kandydaturę — ministra oświaty Cepedesa y Ortiza.

Kandydatura ta spotkała się z przychylnym przyjęciem wszystkich stronnictw politycznych. Tymczasem na ulicach miasta, na wiadomość o zdecydowanym ustąpieniu Machado i o kandydaturze ministra oświaty Cepedesa y Ortiza, w czasie rozruchów zabito pięciu agentów tajnej policji.

Pomnik Sobieskiego na Węgrzech

BUDAPEST, 12.8 (PAT.). Dni przed południem przybyła do Besteromu delegacja 260 harcerzy polskich.

Na dworcze powitał ich burmistrz miasta, delegacja stowarzyszeń i orkiestra. Harcerze wzięli udział w uroczystym obchodzie w bazylice, po czym, po zwiedzeniu jej historycznego skarbcza, udali się nad brzeg Dunaju, do parku Seveidgo, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia

Kryzysowi gospodarczemu Europy da się zapobiec przez właściwe kolonizowanie Afryki

Wśród projektów, które mają na celu walkę z klęską bezrobocia w Europie, na pewną uwagę zasługują również wysunięty ostatnio przez szeroki ułuchony i polityków francuskich plan intensywniej kolonizacji Afryki.

Jeden z autorów francuskich, Guernier, w swych uwagach podkreśla, że racjonalnie przeprowadzona kolonizacja Afryki, oparta na współpracy państw europejskich w dziedzinie handlu i przemysłu, mogłaby bardzo poważnie przyczynić się do złagodzenia przeżywanego obecnie przez Europę kryzysu gospodarczego. Guernier wychodzi z założenia, iż Afryka jest niezwykle bogato wyposażona we wszelkie skarby przyrodzone, a jednocześnie posiada bardzo niskie zaludnienie, skutkiem czego Europą mogłaby kierować do niej zarówno swą nadprodukcję przemysłową, jak i nadmiar ludności.

Jednakowoż kardynalnym warunkiem tego rodzaju pracy — podkreśla Guernier — byłoby całkowite porozumienie narodów eu-

da się zapobiec

przez właściwe kolonizowanie Afryki

ropiejskich. Tu Guernier podkreśla, że w obecnym podziale kolonij w Afryce tkwią rażąco niesprawiedliwości. Tak np. Anglia, Francja i Belgia pokokowały w Afryce olbrzymie kapitały, lecz wcale nie mają koloniatów. Hiszpania i Portugalia zaś posiadają kolonie, nie mają jednak środków do ich gospodarczego rozwoju. Włochy i Niemcy posiadają w Afryce wiele emigrantów, kolonij zaś mają mało albo i wcale ich nie posiadają.

W tym względzie domaga się właśnie Guernier wyrównania i ścisłej współpracy. Twierdzi on, że obecne warunki Afryki są tego rodzaju, że olbrzymie masy robotników europejskich znalazłyby tam pracę na okres lat 50-60. Można by też inwestować tam olbrzymie kapitały, a zdrowe części płaskowyża afrykańskiego mogłoby doskonale pomieścić już teraz 10 — 12 milionów europejczyków.

Inny autor, Sarraut, francuski minister kolonii, podkreśla, że chce uniknąć przywrócić skutków ograniczenia produkcji w Europie, należy za wszelką cenę dążyć do zdobycia nowych rynków i nowych surowców w Afryce.

Sarraut jest również zwolennikiem rozpoczęcia olbrzymich międzynarodowych robót publicznych. Wychodzi on z założenia, że w obecnym warunkach produkcja Europy ma dwu niebezpiecznych współzawodników. Je-

dnym z nich są Stany Zjednoczone, których produkcja zagrzeza Europie szczególnie teraz, po znacznym spadku dolara. Drugim zaś współzawodnikiem jest Azja. Stany wzrost uprzemysłowienia tego olbrzymiego lądu sprawia, że zarówno Indie angielskie i holenderskie, jak Chiny i Japonia, zakładają już na wielką skalę własne fabryki. Tamtejszy robotnik znakomicie ułatwia Azji zdolność współzawodniczenia, zadowala się bowiem bardzo niskim zarobkiem i marnymżywieniem.

W tych warunkach jedynym zabezpieczeniem przyszłości Europy jest odpowiednie zagospodarowanie Afryki. Istnieją tam olbrzymie możliwości w zakresie budowy dróg, kolei i mostów, różnych urządzeń społecznych i sanitarnych, których wykwalifikowana wołoby ludność Afryki na właściwej stopie.

W tym celu jednak obecnie państwa kolonijalne w Afryce powinny się porozumieć, a więc zwołać wielką naradę z udziałem Egiptu, Abisynji i Unji południowo-afrykańskiej, którzy opracowała ogońny plan działania.

W końcu Sarraut zaznacza, że jego projekt jest tem wspaniałym, iż obecnie Europa, biorąc z punktu widzenia gospodarczego, znajduje się w szczytach, których nie widnia ramie stanowią Stany Zjednoczone, a drugie — Azja. O ile na czas temu się nie przeszkodzi, szczytce zmkną się i Europa zostanie zduszona.

Harcerze polscy wracają

BUDAPEST, 12.8 (PAT.). Drużyna harcerzy polskich odeszła Godeš w dniu 13 i 14 b. m.

50 harcerzy udaje się na zaproszenie harcerzy czeskosłowackich do Pragi, 300 zaś wracają

Goście przywitania Herriota w Bułgarii

SOFIA, 12.8 (PAT.). B. premier Herriot przybył dzisiaj rano na bułgarską stację graniczną Swilenrad, gdzie powitali go przedstawiciele ministerjum spraw zagranicznych.

Na stacji Płowdiw Herriot spotkał prezes rady ministrów, Muszanow, przedstawiciele miasta, parlamentu bułgarskiego i olbrzymie tłumy ludności. Owacje na cześć Herriota powtarzały się

Irlandja wgląda Jak obóz wojenny

PARYŻ, 12.8 (PAT.). Korespondent prasy wieczornej donosi z Dublinu, iż sytuacja w Irlandji jest w najwyższym stopniu niepokojona.

De Valera zabronił wszelkich manifestacji, zapowiedzianych na dzień jutrzejszy, łącznie z defiladą „niebieskich koszul” przez ulice Dublinu. Do stolicy stało przybywają oddziały wojskowe. Wszystkie punkty strategiczne zostały obsadzone.

Jeziro, które znika co 100 lat

Dublin, 8.8. (PAT.). — W hrabstwie Sligo w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi więcej wiołkołki czterdziestu akrów, o zawartości mniej więcej 32 milionów łokci sił sieniowych masy. Na wysychłym dnie pozostały masy niezłych ryb.

Swist powietrza, dającego do zapamiętania powstałej widocznie pod powierzchnią nowej próżni, był słyszany w promieniu mil od zagnieżdżenia jeziora.

Geolodzy tłumaczą to niezwykłe zjawisko powstaniem pod powierzchnią ziemi prądów wody, silniejszych od prądów nadszmiernych i nagłym rozszerzeniem się przewodni, któregoś oba zbiorniki wody.

Rok akademicki 1933-34 Wykłady od 9 października

Rok akademicki 1933/34 rozpoczyna się dnia 1 września, dnia 9 września kończą się egzaminy i następuje 10 kolokwja obowiązkowe.

Od dnia 25 września do dnia 7 października włącznie dokonywane będą wpłaty kandydatów, badanie dokumentów i stopnia przygotowania kandydatów do studiów na danym wydziale. Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się dnia 9 października.

Podział roku akademickiego 1933/34 na semestry lub trymestry, przyjęty na każdej wyższej uczelni, oraz przyzwolenie semestru i trymestru, a w miejsce terminu egzaminów posiadają bez zmiany.

Kiedy proces O podpalenie parlamentu

BERLIN 12.8 (PAT.). Prasa dostrzegła, że proces przeciwko oskarżonym o podpalenie parlamentu, van der Lubben i towarzyszy, nie rozpocznie się przed końcem września. Termin dla oskarżonych oskarżonych i obrońców upływa 18 września r. b. Dopiero po tym terminie nastąpi wyzyszczenie rozprawy głównej przez przewodniczącego trybunału karnego.

Kiedy proces O podpalenie parlamentu

BERLIN 12.8 (PAT.). Prasa dostrzegła, że proces przeciwko oskarżonym o podpalenie parlamentu, van der Lubben i towarzyszy, nie rozpocznie się przed końcem września. Termin dla oskarżonych oskarżonych i obrońców upływa 18 września r. b. Dopiero po tym terminie nastąpi wyzyszczenie rozprawy głównej przez przewodniczącego trybunału karnego.

Pacyfikacja Atlasu pociąga liczne ofiary

CASABLANKA, 12.8 (PAT.). Dalsza akcja pacyfikacyjna wredniego Atlasu w rejonie Djebat Badou napotkała na silny opór ze strony okrzętych tam dyssydentów.

Pomimo tego oporu i nader ciężkiego, czasami wprost niedostępnego terenu, operacja pacyfikacyjna rozwija się pomyślnie, przynosząc co chwila nowe ogłoszenia lojalności ze strony dyssydentów. Naogół w ostatnich trzech dniach złożyło broń, wyrażając lojalność, przeszło 500

węgielnego pod pomnik Sobieskiego.

Pomnik będzie wykonany przez znanego węgierskiego rzeźbiarza, Korneldi Frana.

Uroczystość zakłócił nieszczęśliwy wypadek. W czasie nabożeństwa w bazylice intary uroczystości, prezes stowarzyszenia węgiersko - polskiego, baron Nyary, uległ ciężkiemu atakowi serca, tak, że musiano odwieźć go do miejscowego szpitala.

Katastrofa balonu Cosyns cudem ocalał

BRUKSELA, 12.8 (PAT.). Balon stratosferyczny prof. Cosynsa w czasie prób przed latem został poddany ciśnieniu dwóch atmosfer. Powoła balonu nie wytrzymał ciśnienia i balon eksplodował.

Prof. Cosyns silny wybuchu przyrzucony został kilkanaście metrów w górę i tylko cudem uniknął śmierci. Konstruktor balonu odniósł ciężkie obrażenia, a jeden robotnik został zabity.

Wyprawa stratosferyczna została odłożona i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materiału, użytego do budowy balonu.

rodzin w różnych operacyjnych atfach. Niestety akcja ta pociągnęła za sobą dość poważne ofiary ze strony wojsk franko - marokańskich. Zabici zostali w atakach plk. Bissey, dowódca 2-go bataljonu 2 p. Legji Cudzoziemskiej, major Chabanne, dowódca 2-go bataljonu 13 pułku tryaljerów algerijskich, pozatem 4-ch oficerów i 13 żołnierzy (przeważnie z Legji Cudzoj.). Rannych jest 5 oficerów 3 podoficerów i 23 żołnierzy.

70%
znizki kolejowej otrzyma
DO KRYNICY
każdy, indywidualnie i dowolnym poczynieniem i klasę, kupując w „ORBISIE”, „RUCHU” lub b. „KARNET” KARNET za 19 zł., (ulgowy 14 zł.) na
Wielki Festival Krynicki
który trwać będzie od 20 sierpnia do 10 września r. b.
TEATR, SPORT, MUZYKA,
SZACHY, ZOBYRYWKI
Zniżona także karnety, ulgi kapielowe. Gwarantowane pensjonaty z utrzymaniem i kateg. 7 zł dziennie, II kateg. po 6 zł. dziennie
ZGŁOSIĆ SIĘ DZISIAJ!!!
JUTRO MOŻE BYĆ ZAPOŹNO!!!

Rosnąca przewaga Słowian w Europie i niemieckie alarmy

Znamy ze swojej książki „Volk ohne Jugend” (Naród bez młodzieży) prof. Burgdorfer z Berlina o stosunkach między Słowianami a Niemcami. „Illustrirte Zeitung” szerzej obliczył, w których części, niżeli w poprzedniej książce, bję na alarm spowodu systematycznego przesuwania się stosunków ludnościowych Europy na korzyść narodów słowiańskich, a w tej liczbie Polski.

Oto niektóre z przytoczonych, przez prof. Burgdorfera wyliczeń:

Spadek urodzin w Niemczech

W roku 1901 w Niemczech przy 56 milionach mieszkańców urodziło się 2.032.000 żywych dzieci, w roku 1931 przy 65 mil. mieszkańców urodziło się o niespełna połowę mniej, bo 1.032.000. W ub. roku liczba ta wynosiła już tylko 975.000. Jest to w przybliżeniu taka sama liczba, jaką wykazuje Polska, która przeciętnie liczy o połowę mniej mieszkańców od Rosji Niemieckiej.

Zauważniac to rzecz, że gwałtowny spadek urodzin rozpoczął się w okresie politycznej i gospodarczej potęgi Niemiec (na przełomie XX wieku). W ograniczeniu potomstwa zaczęły przewadzać bogatsze, materialnie najlepiej usytuowane sfery. Jednakże każdy objaw kryzysu gospodarczego powoduje stopniowe kurczenie się potomstwa także w sferach uboższych.

Ciało Pana osiągnie sprężystość, skóra — elastyczność, jeżeli użyje Pan „Amol”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych po zł.: 1.70 za flakon.

Wiadomości

polityczne

Rokowania gospodarcze polsko-gdańskie

Niezależnie od toczących się obecnie w Warszawie rokowań polsko-gdańskich, dotychczas całokształt spraw portowych i należącego wyzwalania przez Polskę portu gdańskiego, prowadzone są również rokowania polsko-gdańskie w całym szeregu innych zagadnień, które powodowały dotychczas spory i zatargi między Polską a wolnym miastem Gdańskiem.

W szczególności zgrupowano zagadnienia, nie dotyczące bezpośrednio portu gdańskiego, w 5-ciu podkomisjach, w których rozpatrywane są sprawy: weterynaryjnej, sanochodowej, ruchu granicznego, kontyngentowej i celnej. Zwłaszcza zagadnienia kontyngentowe wywoływały za czasów poprzedniego Senatu gdańskiego liczne nieporozumienia. Na czele delegacji polskiej w podkomisji do spraw kontyngentowych stoi natomiast wydział w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Sgajbło.

W dyplomacji

Podobrotzastw stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, J. Szembek, przyjął dnia 12 b. m. kolejno posła niemieckiego w Warszawie, dr. von Moltke, chargé d'affaires Francji, p. Bressy, posła Belgji w Warszawie d'Avignon, chargé d'affaires Łotwy p. Stęgmanisa.

Zmiany osobowe w szkolnictwie

W związku z reorganizacją nadzoru nad szkolnictwem powołanym i przeprowadzoną ostatnio zmianą podziału na obwody szkolne, oczekiwane są przesunięcia wśród inspektorów szkolnych. Na terenie poszczególnych kuratorów rozważana jest również sprawa przeniesienia liczb stanowisk wyczałatorów szkół średnich przez rozszerzenie równocześnie kompetencji dyrektorów szkół.

Przyrost ludności maleje

Objaw ten nie był groźny, dopóki zmniejszał się stan śmiertelności. Dziś jednak, mimo postępu medycyny i higieny wśród ludu, spadek śmiertelności już nie może dotrzymać kroku spadkowi urodzin. Gdy np. jeszcze w roku 1901 liczba urodzin w Niemczech przewyższała liczbę zgonów o 800.000 do 900.000, to w roku 1931 przewyższała je tylko o 375.000.

W Polsce natomiast, liczącej o połowę mniej mieszkańców niż Niemcy, nadwyżka urodzin wynosiła w roku 1931 — 470.000. Rosja miała w tymże roku 3.500.000 nadwyżki urodzin.

Im czarniej prof. Burgdorfer patrzył w przyszłość narodu niemieckiego, tem korzystniej wyraża się o sile i liczbie Słowian w Europie. Tak więc cytując pod koniec jego wywodów:

Punkt ciężkości przesuwają się

Wskutek zmniejszania się liczby urodzin narodu niemieckiego i innych ludów germańskich, punkt ciężkości Europy będzie się coraz bardziej przesunął w kierunku słowiańskiego wschodu, bogatego pod względem urodzin.

Dzieje się to nieustannie od przeszło 100 lat.

W roku 1810 w Europie było: 65 milionów Słowian (Polacy, Rosjanie, Rusini, Czesi, Serbowie, Słowacy, Słoweni, Krowci, Słowidzi i t. p.), 63 miliony Romanów (Włosi, Francuzi, Hiszpanie i t. p.) i 59 milionów Germanów (Niemcy, Anglij, Duńczycy, Szwedzi i t. p.).

W 100 lat później w r. 1910, na szczyty słowiańskie przyspado już 187 milionów, germanicki 152 miliony, romanicki 108 milionów.

W r. 1930 Słowianie liczyli 225 milionów, Germanie 149 milionów, Romanie 121 milionów.

Przypuszczalne liczebny w roku 1960 będą wynosiły: 303 miliony Słowian, 160 milionów Germanów, 133 miliony Romanów.

Przebiegając liczebny w roku 1960 będą wynosiły: 303 miliony Słowian, 160 milionów Germanów, 133 miliony Romanów.

Prezentując stosunek zaludnienia Europy pod względem społecznym przedstawia się zatem następująco:

Rok 1810 — 34,7 proc. Słowian, 33,7 proc. Romanów, 31,6 proc. Germanów.

Rok 1910 — 41,7 proc. Słowian, 24,3 proc. Romanów, 34 proc. Germanów.

Rok 1930 — 45,6 proc. Słowian, 34,4 proc. Romanów, 30 proc. Germanów.

Rok 1960 — 50,8 proc. Słowian, 22,3 proc. Romanów, 26,9 proc. Germanów.

Starzy i młodzi

Niezależnie od tych przesunięć zadaniowych, powodujących zmniejszenie się przyszłej roli rasy germańskiej w Europie, prof. Burgdorfer dostrzega równocześnie komplikacje obywatelskie, związane z tego rodzaju przesunięciami, a wynikające przede wszystkim z odmiennego ukształtowania struktury poszczególnych grup wieku ludności.

A więc w roku 1910 Niemcy liczyli trzy miliony obywateli powyżej 65 lat życia, obecnie liczą ich czterdzieści miliony, za lat 60 będą ich miały około 10 milionów. Posiadanie tak wielkiej ilości starców, przy równoczesnym zmniejszeniu liczebności roczników młodszych, wywrze oczywiście fatalny wpływ na całokształt życia narodołowego, przede wszystkim zaś na skomplikuje zagadnienie ubezpieczenia inwalidzkiego na starość oraz zniechęci ogólną produktywność społeczeństwa.

A wnioski?

Przytoczone tu wyniki rozważań prof. Burgdorfera oparte są na ulubionej przez Niemców metodzie statystycznej i stąd powinny być wyważnie zalecane do użycia i uwzględnienia. Jednakże nie należy się bynajmniej zaważać, by Niemcy skłonni byli do wycożania

wniosków z liczb i faktów, przytaczanych przez ich statystyków.

Pierwszym bowiem wnioskiem podobno był zerwanie z agityacyjnym hasłem pojowania narodu niemieckiego jako „Volk ohne Raum” (Naród bez przestrzeni), który musi dążyć do rozszerzenia się terytorjalnego. Niemcy tego typu narodem być już przestali. Dziś

siąją oni już narodem, który od zmarzeń o panowaniu nad światem winien przejść do realnej pracy nad utrzymaniem swego obecnego stanu i swojej dotychczasowej sytuacji materialnej i kulturalnej w Europie. Wszystko inne jest już tylko fałszywym apetytem, któremu nie odpowiadają istotne możliwości, nie mówiąc już o istotywnych prawach.

Wieczorem zaplanowane kino, dające filmy krajoznawcze wszelkich narodów, oraz wspomnienia z różnych zlotów narodowych skautowych i wiekowych wycieczek, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

szym wycieczki, filmy „naukowe” np. Rumuni prezentują wyrub drzewa w swych górach, jego spalanie i prace tartaków oraz wszelkie komedijki. Obco

Polacy na Jamboree Miasto 6.000 namiotów i 45 narodów

Wywiad z Baden Powellem o polskiej sprawie harcerskiej

Korespondent Wasz siedzi w swym namiocie, jednym z sześciu tysięcy namiotów miasta skautowego Gödöllö na placu do Was na zgorą, patrząc na życie tego dziwnego miasta. Płkowie rozplanowany obóz wierzwił w liściastym, przejawiając się dębów szokowym, lesie dąbki. Oto megaon naszego czwartego podobno zaryczył me lodyjny pobalkę. Sekunduje mu nasz trębacz.

Chłopcy wstają pośpiesznie do nowych ciekawych wrażeń nowego dnia. Gimnastyka — w blasku ranego słońca tylko w krótkich czerwonych poręczach. Ta „narodowa” kombinacja barwy białej ciał i czerwonej „ubrania” z każdym dniem pięknej pogody i węgierskiego ciepłego słońca zmienia się na niekorzystny ustępujący przed upaleniami. Mycie przy kranach — woda dociąga doprowadzając wodę do taboretki, poczem modlitwa. Starodawna pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” nie się wiatu ku naszym narodom, mającym nadzieję rżnie skautowe, tak niedawne i świeże modlitwy. Języczę podniesienie standardu — hymn. Uroczyste Polska nie zginie!... gra nam nasza orkiestra.

Flagi nasze powiewają dumnie obok flag czterdziestu czterech państw i domniemają angielskich.

Część chłopów widmie na wycożanki koleją do różnych miast. Węgier, część zostaje w obozie.

Po śniadaniu słyszemy głosy radja, na dającego jakieś wesole melodie, obok głosów komendantów nawołujących do różnych zbiorów na próbkę polskości, do pracy w obozie. Ponad głowami hen w górze turkot samolotu holującego skautowy szczybek, gdzieś tam warty samochód ciężarowy, który właśnie przywozi żywność — chłopcy ciągną wózek z prowiantem „wyfasowanym” w kwateryństwie podobno — Węgrzy święta dnia żywność. Ze specjalności tutajszych bywo często, zielona świeża papryka, salami, morele, brzośkwinię. Jakies okrzyki Węgry przyspiewają — już to niema momentu w ciągu dnia, by nie dały się słyszeć.

Tu przera w pisaniu korespondencji, bo właśnie przyjeżdża fotograf z gazety obozowej „Magyar Czerkesz”, by zdjąć osobistości urzędni i mebli obozowych, które trzeba mu wskazać — przera przedluzia się, bo jakiś ważny skaut amerykański przyjechał do odwiedzenia do naszego obozu. Czas przed południem wpływa przeważnie na życie wewnętrzne obozu i wzajemnie odwołujący skautów różnych nacji.

Popołudniu kilkunastą bramami przekracza jedna nieprzerwana fala granice obozu jamboree, niedługo tłum publiczności. Idą podziwiać kupę gazet obozową, szereg autografów, niezliczone nacje, siedzące łobosk skautów przogę o polskiej. Obiegnę się z szacharą gazet: Japonia, Irak, Turcja, Czarna Jamaika, ci, którzy mają niewykreśloni odchyłkami z rżnie egzotywnych zwierząt i roślin — Rodezja, Australia, posiadająca własnego wielbłąda Syria, podobają się wszystkim, wypobite obijający, mający piękne ozdoby i urządzenia Polacy, wszystko cały dzień w niedziale wietrzny Anglij. Zapelnia się teatr — obozowy, dający dwa przedstawienia popołudniu; sam program świąteczny o poziomie „świątowym”, tańce astrakcyjne, polskie węgierskie, komedijki angielskie, śpiewy rumuńskie, lotewskie, parafie tańce, pokaz basso, gimnastyka Dutczyców, gry Australijczyków czarna magia skautów Węgrov, tańce Indjan przez Amerykanów wykonywane i t. d. W skład większej też samo na tymże stadionie, na świeżem powietrzu, oraz tamże ćwiczenia ścisle skautowej robizanie obozu, symulacje i t. p. oraz tańce na sznurkach, rżny lunceramiem i t. p., woltynie na samochodzie Czechosłowackim i wiele innych.

Przedstawiciel Agencji „Iskra” miał ostatnio sposobność odbycia dłuższej rozmowy z pewnym wybitnym członkiem warszawskiego korpusu dyplomatycznego który powoził przez kilkana dniami z dłuższą podróży po Bałkanach. Tematem rozmowy była zajmująca obecną większą część rządów bałkańskich kwestja gospodarczej i politycznej zbliznienia z Sowietami.

Szczególnie aktualne jest to zagadnienie w Bulgarii. Już od dłuższego czasu przejawia się w Bulgarii z coraz większą silną tendencją do nawigowania stosunków gospodarczych i dyplomatycznych z Z. S. R. R. Część zwolenników współpracy z Sowietami chciałyby ograniczyć ją tylko do dziedzin gospodarczych. Takie podobno tendencje żywi również premier bulgarski p. Muszanov, natomiast daleko większą część polityków bulgarskich myśli także o nawigowaniu stosunków dyplomatycznych. Zwracający uwagę na pełny kontakt z Z. S. R. R. rekrutują się socjaliści, ludowców lewicowych, oraz ludowców prozradzki z wpływowymi przywoźcą włościawstwa bulgarskiego p. Giczewem na czele.

Pomyślne zbiory w Niemczech Urodzaj zbóż i kartofli

BERLIN 12 S. (PAT). Według ogłoszonych dzisiaj oszacowań zbiorów zbóż i kartofli w Niemczech, przedstawiają one bardzo pomyślne. Komunikat biura Wolffa stwierdza m. in., że zapotrzebowanie zbóż chlebowych przez Niemcy będzie mogło być pokryte w całości własną produkcją.

W przyszłym roku gospodarzem odpadnie wobec tego potrzeba do-

worzu miliona ton zboża, jak to było w roku ubiegłym. Wobec równoczesnego zrównania cen na zboże i mączki, pomyślne kształtuje się również sytuacja w zakresie rżnie na pasze. Tegoroczny nadwyżkę produkcji około 100.000 ton zboża odpowiadającej będzie w ciągu roku zmniejszenie dowozu o półtora miliona ton pszenicy i produktów zastępczych na pszę.

Trzydziestolecie bolszewizmu

Program z r. 1903 i 1933

Moskwa, w sierpniu.

Ruch komunistyczny spowodował tak znaczne przesunięcia w światopoglądzie ludzi, jak również w organizacji społeczeństwa w całej szóstej części świata, że dziś trudno nawet zdać sobie sprawę z faktu, iż w tych dniach użyczyła dopiero trzydziści lat od chwili, kiedy poczęła formować się partja komunistyczna.

W całej Rosji sowieckiej nadzwyczaj okazałe obchody się obecnie trzydziestą rocznicę urodzin bolszewizmu. Przed trzydziestu laty, w czasie od 30 lipca do 23 sierpnia obradowali w Brukseli i Londynie dwadzieścia nielegalny kongres rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej, na którym nastąpił w tej partji rozłam. Różnice pomiędzy większością (po rosyjsku „bolszewizm”) — stąd nazwa „bolszewizm”) a mniejszością były tem charakterystyczne, że wyłożyły się na tle nie programowym, ale organizacyjnym. Przywódcą większości Lenin wystąpił z ideą centralizmu, z ideą dyktatury centralnego komitetu kierującego partji.

Natomiast nie było żadnych różnic programowych; postulaty programowe tak większości jak i mniejszości były jedne i te same. W teorii bolszewicy byli tak samo zwolennikami ludowiadztwa i wolności politycznej, jak i reszta partji. Rozwój ideologiczny konstrukcji i programu partji komunistycznej szedł odtąd powoli, aż do zenitu doszedł, kiedy komuniści, objęwszy władzę, poczęli w praktyce ścierać się z kwestjami administracyjnymi i gospodarczymi.

W pierwszym programie bolszewickiego skrzydła partji socjalno-demokratycznej było nawet żądanie zaprowadzenia powszechnego, równego prawa głosowania, były tam żądania nieograniczonej wolności prasy, słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń, usunięcia stałego wojska i t. p. Za te wszystkie postulaty obecnie komuniści pedzą przed sądy swych przeciwników i skazują ich na karę śmierci...

W bolszewizmie współczesnym nie pozostało nic z tych demokratycznych postulatów. Jakże wyszczególnione zostały w t. zw. minimalnym programie z r. 1903. To też obecnie, podczas uroczystości z okazji trzydziestolecia bolszewizmu, prasa sowiecka o programie tym wspomina tylko mimochodem i to w ogólnych zarysach, nie analizując szczegółów, które w dzisiejszych warunkach wywoływałyby znaczny dyssonans.

Na zjeździe z przed lat trzydziestu w oświadczeniach Lenina wyudalniały się tylko ogólne rysy przyszłej dyktatury. Uwidaczniały się one zwłaszcza w roli, jaką przypisywał Lenin przywódcy central partyjnej i w żądaniu bezwarunkowego podporządkowania się szefowi partji. Ale centralizm partji, wysunięty przed trzydziestu laty, w praktyce znalazł wyraz w osobistej dyktaturze, która najpierw spoczywała w rękach Lenina, a obecnie spoczywa w rękach Stalina.

Partja bolszewicka w ostatnich trzydziestu latach przeżyła rzeczywicie wyjątkową drogę rozwoju...

St. Ogr.

Wywiad

W czasie podwieczorku sprawozdań cy harcerskiemu udało się zrobić z sądzim „Dziadkiem”, jak skaut nazywają Baden - Powella, krótki wywiad.

— Czy Jamboree w Gödöllö różni się od poprzednich Jamboree?

— O, tak! Jest tu dużo ciekawych, oryginalnych rzeczy. Naprzykład dużo widowisk folkloru, a szczególnie tańców ludowych.

— Wiece — ożywia się Skaut. Naczelny, lekko mrużąc oczy — gdy na przykleił teraz patrzę na tańczącego przed nami mazurem, widzę jeszcze jedno potwierdzenie sądu, że w tańcach ludowych wyraża się doskonale temperament narodu. Patrząc na tańca lud. Jedyt można odnieść duży narodu. Jest to jeden odcinek więcej wzajemnego zrozumienia się narodów.

— A tańce polskie?

— Są one bardzo, bardzo ładne. Macie ich imponujący reperduar, a przytem one są doskonałe charakterystyczne. To wy, skauci polscy, byliście tymi, którzy tańce ludowy wysuwali zawsze na poważnie miejsce pokazów skautowych. Robicie dobrze. Inne nacje będą w niewątpliwie coraz więcej nadsławdować.

— Jakim było nastawa Druhowi Skautowiu Naczelnemu pobyt w polskim obozie?

— Myślę o waszych dwiętnastu — harcerkach, które przyjechały z wami na Jamboree. Myślę, że wopodzielanie skautów i skautek jest również zjawiskiem bardzo sympatycznym, w którym również coraz więcej znajdować powinniście nadsławdować.

— Czy to już wszystko?

— Nie, Jeszcze wiele szczegółów. Polscy skauci. Jest to najmniejszy temat do ekspancji skautowej. Uderzono mnie, że w tym dniu jestcie tak do brymi pionierami. Spodziewałem się, że i tu inne narody pójda waszym tropem.

— No, narazie dość — imięje się Skaut Naczelny. — Musicie zadzwonić się tylko trzema uwagami, choć gdyby był czas, dalały się mówić o różnych rzeczach.

— Po półtorogodzinnym pobycie w polskim obozie i serdecznej pogawędce z Posłem Rządowym z Lepkowskim Baden - Powell obiecuje w dniu 10-ym b. m. przybyć do Gdyni, odjechał natomiast zagnany oważywie przez skautów i tłum publiczności.

Zdobystaw Niemczki

GIMNAZJUM ZEŃSKIE p. w Św. Teresy od Dzieciątka Jezus JÓZEFY GAGATNICKIEJ (Senatorska 28-30)

z pełnami prawami szkół państwowych (kat. A.)

PRYWATNA SZKOŁA Powszechna ZEŃSKA

p. w Św. Teresy od Dzieciątka Jezus

J. Gagatnickiej i J. Krasukiej WARSZAWA Senatorska 32

Egzaminy wstępne do wszystkich klas Gimnazjum i Szkoły Powszechny odbędą się dn. 18 i 19 sierpnia od g. 9 r. Zapisy kandydatów codziennie w kancelarii gimnazjum od godziny 10 — 2. Tel. 215-29.

Popierajcie Przemysł Polski

Znakowanie towarów polskich

Bliski termin ogłoszenia rozporządzenia

Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Republiki o znakowaniu wyrobów wytwarzanych polskimi przedsiębiorcami, jest już w całości opracowany i ma być ogłoszony w najbliższym czasie. W tym celu Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie opracowywać warunki, na jakich nastąpiła nadawanie znaków towarowych.

W szczególności do oznaczania wyrobów znakami rozpoznawczymi według projektu prawo wyrobów tych wyrobów, którzy zgłoszą w Ministerstwie Przemysłu i Handlu próbkę wytworzonego przez siebie wyrobu do kwalifikacji. Z

chwila zakwalifikowania wyrobu jako krajowego byłby on zarejestrowany i ogłoszony w „Monitorze Polskim”. Rejestracja wyrobu ma być ważna na przeciąg dwóch lat, a przed upływem tego terminu próbki wyrobów byłyby powtórnie zgłoszone do kwalifikacji i rejestracji.

Wyroby, które przed wejściem w życie rozporządzenia oznaczone są specjalnym napisem, np. „wyrob polski”, „wyrob krajowy”, mają być zgłoszone do rejestracji w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie rozporządzenia. Projekt nie nakłada na wytwórców krajowych przysmusz znakowania, lecz ma na celu ułatwienie konsumentom w zorientowaniu się co do nabycia wyrobów polskich. Dalszą wytyczną projektu jest dążenie do uporzadkowania rynku wewnętrznego i oczyszczenia towarów z nieczystych z zwozyciwością napływających do polskiego pochodzenia towarów. Ponadto projekt zapewniłby chęć znakowania towarom charakter publiczno-prawny.

Naszym zdaniem, rozporządzenie to nie będzie odpowiadało potrzebom polskiej produkcji, gdyż pozwoli ono różnym oddziałom firm zagranicznych w Polsce na zaprzeczanie tych wyrobów w znaki, stwierdzające ich rzekomo „krajowość”.

Bagatelaginie

Parcelacja olbrzymiego obszaru zadrzewionego

Jak się dowiadujemy, właściele wielkiego terenu dawnych ogrodów, zwanego Bagatelą — przystąpili do częściowego parcelowania tej posesji.

Dotychczas Bagatelę zamieszkiwało około 100 rodzin. Właściciel, który jest właścicielem Bagateli, Białostockiej, Skolimowskiej, Klonowej i Flory. Olbrzymia niegdysiejsza posesja, skurczyła się z biegiem lat i rozprzedała, do powierzchni około 16.000 mtr. kw. Obszar ten jest obecnie własnością Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Na części placu i ogrodu mieści się od szeregu lat przed wieloletnią wojną, znana kawiarnia z ogródkiem i sezonowym teatrzykiem, dalej zaś: Touring Klub, strażnica, budynek, sklepy i wreszcie — zajmujące największą przestrzeń — Towarzystwo Ogrodnicze.

Krytycy — zapewne nieogledni gospodarza — doprowadzili Towarzystwo Ogrodnicze do stanu wyliczenia materialnego. Zarząd Towarzystwa oświadcza, że całe przedsiębiorstwo, jakie otrzymuje się od przedsiębiorcy, o których mowa wyżej, jest niewspółmiernie małe do renty, którą powinna przynieść posesja tych rozmiarów i w takim punkcie miasta położoną, jak Bagatela. Z drugiej zaś strony Towarzystwo ma wieloletnie zobowiązania do pokrycia. Dotąd, jakoby, Towarzystwo dopłacało, aby utrzymać charakter

Bagateli, jednak kryzys i bezskuteczność najbliższej przyszłości, skłoniły właścicieli do ponownego ostatecznego postanowienia Bagateli częściowo rozprzedać, a głęboko i to nie uratowało sytuacji — sprzedawca całkowicie pod domy i gnaty — prywatnie lub dochodowo. Narazie sprzedano kilka tysięcy metrów kwadratowych.

Jednym z pierwszych nabywców jest adwokat warszawski, p. Urbański. Nowy nabywca porzucił już część starego zadrzewienia od strony dawnych stajen białostockich i wartowni i przystąpił do budowy nowego, prywatnego domu mieszkalnego. Inni nabywcy idą jego śladami. Bagatela ginie pod ciosami sierci.

Program pobytu w Gdyni gen. Baden Powella

W dniu 16 b. m. o godz. 10-jej zawińcie do portu gdynińskiego statek „Calgaric”, skąd na pokładzie tworzą szóstki gen. Baden Powella, oraz 600 instruktorów i instruktorów skautowych angielskich. W pobliżu Helu powitają statek żaglowki harcercyjskie oraz dwie harcercyjskie drużyny morskie na kajakach, które jako eskorta honorowa towarzyszyć będą dostojnemu gościowi do portu w Gdyni. Na pokładzie powitają gen. Baden Powella przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, woj. Michał Grażyński, oraz członkowie naczelnictwa

harcercyjskiego. Następnie gen. Baden Powell dokona na molo pasażerskim przeglądu drużyn męskich i żeńskich, poczem uda się samochodem na zwiedzenie miasta i portu. Skończy obecność na stadionie, gdzie odbędzie się pokaz chorągwi poznańskich.

Po obiedzie w Szkole Morskiej gen. Baden Powell, wraz z towarzyszącymi mu skautami angielskimi, zwiedzi reprezentacyjny oddział harcerek pod Okrywą. O godz. 16-jej statek „Calgaric” opuści port gdyniński.

Nowy statek Stare stoją bezczynnie

GDYNIA, 12. 8. —Wczoraj zarząd Polako - Brytyjskiego Towarzystwa Okręgowego podpisał umowę z przedstawicielami stoczni Swan Hunter et Wigman Richardson w Newcastle na budowę nowego statku, przewidzianego dla linii regularnej z Gdyni do portów angielskich. Budowa ma być zakończona w marcu r. 1934.

Nowy statek będzie miał nośność około 2.000 ton D. W. i będzie zaopatrzony w kombinowaną maszynę parową z turbiną o sile 1.500 HP. Długość statku będzie 292 stopy, szerokość 40 stóp. Będzie on zaopatrzony w chłodziwo o objętości około 63.000 stóp, poczem około 67.000 stóp sześciennych dla innych towarów. W ten sposób statek będzie specjalnie przystosowany do transportu łańcuchów przędzających się artykułów, z których wosną składa się nasz eksport do Anglii.

Sąd Grodzki dla Zakopanego

W ubiegłym tygodniu otwarty został nowy Sąd Grodzki w Zakopanem, do którego poza uzdrowiskiem należą także okolice gminy górskiej. Ministerstwo Sprawiedliwości delegowało do Sądu w Zakopanem sędziów grodzkich Dańca, Andersa i Ostrowskiego.

Dotąd okręg zakopiański podlegał Sądowi Grodzkiemu w Nowym Targu.

3 miliony deficytu

Katastrofalny spadek dochodów kolei

Kryzys gospodarczy odbił się askrawo na wynikach pracy kolei polskich. Po raz pierwszy od czasu II wojny światowej dochody z przewożenia towarów spadły o 3 miliony złotych.

W Gdyni stoi obecnie bezczynnie duża ilość statków „Zegluga Polska”.

Komunikaty teatrów

„HAU-HAU” W TEATRZE NOWYM

Po powodzeniu, jakie zdobyło sobie „Hau-hau” w Teatrach Narodowym i Lehmia, komedia ta z dniem dzisiejszym przeniesiona została do Teatru Nowego w obsadzie znakomitej roli naczelnicy z przepięknym Michałem Złoczewskim, Grolicim, Paszkowską, Farniewką, Łapińskim, Hrynajskim, Sochą i in. Na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia otwarto bibliotekę dla publiczności taras z kawiarnią i z widokiem na Plac Teatralny.

„PORUCZNIK PRZECINIEK” W TEATRZE POLSKIM

Aczkowieli komedia wiedeńska, oparta na powieści p. t. „Porucznik Przecinek” grana jest już trzy tygodnie z rzędu, powodzenie jej nie tylko nie słabnie, lecz przeciwnie w ostatnich dniach powzросло. Wszyscy powracający z urlopów spieszą do Teatru Polskiego, gdzie skorzystają z bardzo udanych dekoracji Świątkowskiego, reżyserji Warmińskiego, popularnej postaci Palestra, a w końcu wyjątkowo gra aktorów z Brochowską, Bodo i Nieszkowskim w rolach głównych będą sczerzy podzw.

Zbiorowy atak Finnów na rekord Kusocińskiego

W dniu 15 b. m. w Helsinkach rozegrany zostanie bieg na 3 km., w którym startować będzie edyta fiński biegaczy.

Do biegu tego zgłosił się również Nurm, który zresztą oświadczył, że nie jest pewny w biegu tym zwycięstwa i raczej sądzi, że większe szanse mają Lehtinen czy Isoholta.

Sport

Kolarstwo

OKIEM TURYSTY - KOLARZA
Warsz. Okr. Zw. kolarski uchwalił zorganizować w czasie od 15 b. m. do 30 września, w r. ogólnopolski konkurs turystyczno - krajowy, w którym uczestniczyć mogą wszyscy kolarze, którzy posiadają dowódki turystyczne w Pol. Zw. Kol. p. n. „Piekno Polski, widziane okiem turysty - kolarza”.

Regulamin przewiduje między innymi: a) w wyznaczonych granicach czasu odbyć dowolną trasę na rowerze i opisać dokonaną wycieczkę. b) Trasa nie może prowadzić dwa razy tą samą szosą. c) W specjalnej książeczce zamieszczać zaświadczenia z miejscowości, przez które turysta przejeżdża. d) Trasa może przebiegać w całości lub częściowo, w terenie nadsylnym, w miejscach, gdzie nie ma szos. e) W specjalnej książeczce zamieszczać zaświadczenia z miejscowości, przez które turysta przejeżdża. d) Trasa może przebiegać w całości lub częściowo, w terenie nadsylnym, w miejscach, gdzie nie ma szos. e) W specjalnej książeczce zamieszczać zaświadczenia z miejscowości, przez które turysta przejeżdża.

Najbliższym konkurentami Wierzbicki — Luckhaus z Białostoku i młody zawodnik, Wojtkiewicz z Wilna.

W tydzień później, a mianowicie — w dniu 27 b. m. odbędzie się w Wilnie, w drugim dniu III Tarzów Polonocnych, bieg maratoński, o tytuł mistrza Polski.

L. atletyka

WALISIEWICZOWA JUŻ TRENUJE W BRUKSELI
W piątek wczoraj przyleciała do Brukseli samolotem z Kopenhagi z kompania polska lekkoatletka, Stanisława Walisiewiczówna.

MISTRZOSTWO POLSKI W PIĘCIOBOJU LEKKOATLETYCZNYM W MARATONIE
W dniu 20 b. m. rozegrany został w Warszawie pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

Boks

CARNERA — PAOLINO I SCHMELING — SHARKEY
W najbliższych tygodniach odbędzie się dwa ciekawe spotkania pomiędzy najlepszymi bokserami świata w wadze ciężkiej.

Strzelanie

POLACY NA ZAWODACH STRZELECKICH W TALLINIE
W dniach 19 — 20 b. m. odbędzie się w Tallinie pierwsze międzynarodowe zawody strzeleckie ochotniczych organizacji z zagranicy.

W zawodach wezmą udział zawodnicy Estonii, Lotwy, Finlandji, Szwecji i Polski. Każdy kraj reprezentowany będzie przez drugiego pięciocobowca.

Reprezentacja Polski wyjeżdża w najbliższy poniedziałek z Warszawy jako zespół Związku Strzeleckiego, kierownikiem ekspedycji jest plk. Bolesław Zawadzki — mjr. St. Starawski, kpt. Bronkowiak, kpt. Guciewicz, ppor. Matuzak i sierżanci — Kwapiński i Dąbrowski.

ZAWODY NIEZIELNE

Na stadionie Legii o godz. 16 min. 45 mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Legia.
Na przystanku YMCA o godz. 11-jej wyjdzie pociągki t. zw. wjazd przez Wisłę. Mecz przy moście kolejowym.
Na boisku Legii o godz. 4-jej rano start radiu Warszawa — Wino — Warszawa na przystanku 1000 km.
W Strzdu o godz. 11.30 bieg kolarski Tramwajera na dystansie 104 km.
Pozatem odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo klasy A.
W KILKU MIEJSCACH
Zawody tenisowe o „puhar Północny” przyniosły wyniki następujące:
Dania 4:1, W. Finl. — Norwegia pokonała Szwecję 3:2, zdobywając pułhar.

Dzisiaj niedziela
Spotkamy się wszyscy
o godz. 7.30 i 10 wieczorem w REXIE na wielkiej rewii
Warszawa - Chicago
Przed sprzedaż biletów bez żadnej dopłaty w biurze Icar (Hotel Europejski)

Prowokacja niemiecka

Tłum Niemców obrzuca kamieniami urzędników polskich

prokuratorzy byli i wysydzali Państwo Polskie w najohydniejszej sposób, twierdząc, że w Polsce panuje głód i niedzi i że bezrobotni ludzie masowo uciekają z Polski do Niemiec.

Niemiecy urzędnicy graniczni przypatrywali się tym prowokacjom zupełnie bezczynnie. Jedynie dzięki zimnej krwi i rozważności polskich strażników granicznych zajęcie to nie przybrało poważniejszych rozmiarów i żaden z prowokatorów niemieckich mimo wygłaszanych groźb nie przekroczył granicy polsko - niemieckiej.

Zebrani po niemieckiej stronie

Korzystajcie z biletów ulgowych
Przy wyjazdach do miejscowości kąpielowych i uzdrowisk francuskich
INFORMACJA UDZIAŁA
OFICJALNE PRZEDSTAWICIELSTWO KOLEI FRANCUSKICH NA POLSKĘ
WARSZAWA, OSSOLINSKICH 4, telefon 694-35 oraz wszystkie biura podróży

Wyludził 3.000 zł. od czterech kobiet

Stanisław Siuta (Okopowa 15) był sierżantem w wojsku. Po odbyciu służby zdejł mundur i począł roglądać się za jakąś pracę. Niestety, obrzydnie bezrobocie dało mu się we znaki, prasy nie mógł znaleźć i wszedł na śliską drogę, może nieco oryginalniejszą od innych.

Siuta był młodzieńcem przystojnym i eleganckim, włożył więc mundur, przyszył nowe dystynkcje i począł uwożdzi serec niewieście, nie przagnąc tyle rzęski pięknej panny, ile jej posagu. W ten sposób wyludził od czterech kobiet przeszło 3.000 zł.

21 oskarżonych

Zakończenie śledztwa w głośnej aferze hotelowej

Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowo znaczenia przy Sądzie Okręgowym, Grabowski, zakończył śledztwo w sprawie głośnej afery właścicieli hoteli warszawskich oskarżonych o tolerowanie nierządu. Łącznie w stan oskarżenia postawionych zostaje 21 osób, w ten 11 funkcjonariuszy policyjnych i 3 właścicieli hoteli.

Osoby te oskarżone są o dopuszczenie się przestępstwa przeciwko państwu, przyczem urzędnicy policyjni odpowiadają będą za nadużycia w służbie. Wielki ten proces znajduje się na wakancjach stołecznego Sądu Okręgowego jeszcze w ciągu m. listopada r. b.

Echa zamordowania s.p. Hołowski

We wrześniu odbędzie się proces w Samborze

We wrześniu przed Sądem Okręgowym w Samborze odbędzie się proces karny przeciwko współwinnym zamordowaniu s. p. Hołowski.

który w związku ze sprawą bawli wo wtorek we Lwowie.

Główne wygrane 27 Loterii Państwowej

Wczoraj w trzech dniach ciągnęła 4-jej klasy 27-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. na N-ry 21480 119038.

Po 5.000 zł. na N-ry 32060 63644 72015 94114.

Po 2.000 zł. na N-ry 32782+ 47659 116289 140609.

Po 1.000 zł. na N-ry 19452 31749 46949 66497 68282 99662+ 110040 120928 135011+ 137982 140129 151812 153540.

Po 500 zł. na N-ry 28985 43362 43894 73674 76998 90627 97822+ 98587 105650+ 111194 120222 122607 136629 139205+.

Po 400 zł. na N-ry 4346 11564 13425 29048 31076+ 32960 38611 39488 5784 62022 62664 63684 69478 76789+ 80494 82145 88484 100388 104854 112025 119015 115711 133953+ 143776.

Po 300 zł. na N-ry 2168+ 3309 6855 7100 950 10660 17011 13739 24316 25185 26065+ 27540 29652 29092 29243 31879 38779 38321 29390 42012 47447 61564+ 67561 67693 6784 68261 71287 73470+ 70583 78004 78855 79011+ 73795 79820 79958 82568+ 83141 88784 91652 91378 91872 93622 109969 109991 110388 115049 118390 121017 122222 123276 125461 129595 131756 132816 133224 136226 146385 147072 152708.